003 **Nazwisko** OPOKA **Imiona** Stanisław Marian **lat życia** 82

004 **Pseudonim** .....

006 **z domu** ..... **Rodzice** .....

008 **Data urodzenia** ..... **Miejscowość** .....

010 **Data śmierci** 6.5.1997 **Miejscowość** Londyn

012 ~~**Pogrzeb**~~/**Spopielenie** ..... **Adres Cmentarza** .....

..... **Nr. grobu** .....

026 **Źródła:** ..... **Nekrolog** Dziennik Polski 13 i 15.5.1997

Dziennik Polski
20.6.1997

Ankieta .....

Lista Stowarzyszenia .....

Grodziska .....

Suchecitz .....

Inne .....

D. P. 13. 5. 97. Ś. † P.

STANISŁAW MARIAN OPOKA

syn Ziemi Nowosądeckiej, za młodu związany z Krakowem, odszedł do Pana 6 maja 1997 r. w Londynie, przeżywszy 82 lata. We wrześniu 1939 r. stanął do walki jako oficer rezerwy 17 p. p., którą kontynuował we Francji w 1940 r. Internowany w Szwajcarii. We Fryburgu ukończył studia prawnicze przerwane na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Po mszy św. żałobnej w kościele Jezusa Miłosiernego, 6 Oliver Grove, London SE25, w środę 14 maja 1997 r. o godz. 12.30, nastąpi spopielenie w Crematorium Elmers End, Beckenham.

Odszedł od nas człowiek cichy, sumienny, bogobojny.

Prosząc o modlitwę za Jego duszę, z żalem żegnają Go

RODZINA W KRAJU
ORAZ PRZYJACIELE W ANGLII

2357

D. P. 15. 5. 97 Ś. † P.

STANISŁAW MARIAN OPOKA

nasz długoletni pracownik odszedł do Wieczności 6 maja 1997 r. w wieku 82 lat.

Ufamy, że Jezus Miłosierny przygarnie do siebie duszę tego wiernego syna Kościoła i Narodu.

Parafia Croydon – Crystal Palace

2364

...ział w Aix-les-Bains

...ła udział również grupa Polaków. ...marsz odbył się około południa. Wi...wano. Tymczasem pod wieczór ro...ła się wiadomość, że Niemcy wraca...a wszystkich padł strach. Mjr Choj...kiemu zarzucano, że naraził ich na ...ieckie represje, namówiając ich do ...cia udziału w przemarszu. Zwierzał ...ę później, że była to najgorsza noc ...asie okupacji, bo musiał chować się ...d swoimi. W dwa tygodnie po wy...podzeniu, Francuzi zorganizowali kolejny przemarsz oddziałów partyzanc...; defilował teraz i nasz pluton spe...y, wszyscy ubrani w brytyjskie mun... polowe. Defiladę odbierali miejsco...ygnitarze i jakiś stary francuski puł...nik. Grupy francuskich partyzantów ...entowały się nie najlepiej, bo każdy ...naczej ubrany i szli krokiem typowym ...cywilów. Dziarski żołnierski prze...sz polskiego plutonu wywołał burzę ...sków, a francuski pułkownik wyraził głośno swoje uznanie. Defilował tam wtedy i śp. S.M. Opoka.

...walczących oddziałów... nym z tych 25-ciu był śp. S.M. Opoka, ...szpitalu Czerwonego Krzyża, pod ... opieką znajdowało się wielu Polaków. Polski ruch podziemny reprezentował na tym terenie mjr Chojnacki, z którym współpracowałem. Miejscową ludność obchodziła radośnie opuszczenie miasta przez Niemców. Później nastąpił przemarsz oddziałów partyzanckich. W przemarszu – z inicjatywy mjr Chojnackiego – Blumem polską kompanię w sile około 150 ludzi z dwoma podoficerami, a złożoną z byłych żołnierzy armii niemieckiej, którzy przeszli na stronę partyzantów. Mieli oni trzy działka, dwie haubice 75 mm Skoda i jedno działko ppanc. 50 mm, niestety bez amunicji, a jedno działko nawet bez przyrządów celowniczych. Kpt. dypl. A. Blum, który miał ze sobą kilku młodszych oficerów i podchorążych, objął dowództwo nad tą kompanią. Później dowiedzieliśmy się z jego książki, że dowodził batalionem o dwóch kompaniach i baterią artylerii.

W tym czasie dochodziło do częstych ucieczek żołnierzy ze Szwajcarii. W Haute Savoie znajdowały się drobne skupiska rodaków przybyłych tam w czasie wojny, były też obozy pracy z setkami rodaków, no i oczywiście byli Polacy w różnych oddziałach partyzanckich. Zbierałem wszystkich, będąc dowódcą zgrupowania, które szybko rozrosło się do 800 ludzi, z tym że uzbrojonych było tylko ok. 150. Wszyscy kwaterowali w sąsiednich wioskach. Plan odtworzenia 2-giej DSP został w końcu wycofany, a nowy rozkaz nakazywał żołnierzom z 2-giej DSP dołączenie do Wojska Polskiego w W. Brytanii.

J.J. Korabiowski

Co ja tam robiłem? Otóż powstał wówczas plan odtworzenia 2-giej DSP w wyzwolonej Francji. Ppłk F. Raczek i ja zostaliśmy wysłani do Francji, aby podjąć działania w tym kierunku. W koszarach w Annecy zastaliśmy wraz z kpt.

Tama z betonu i stali

Holenderska królowa Beatrix dokonała ot
tamy w tym kraju. Gigantyczna zapora mo
wów kanał łączący Rotterdam (największy
nocnym i chronić milion mieszkańców Hol
kosztowała 700 mln dolarów, zużyto na nią
ramiona opierają się na podstawie zrobion
konstrukcję można zamknąć w ciągu 28 mi
skiej wdzierająca się w głąb lądu powtarza
lat, a w przyszłości ma atakować co lat 5.
morza spowodowało przerwanie tam i zal
200. 000 hektarów. Zginęły wówczas 1853

w 1999 r. W najgorszym razie zadowoli
Litwa nie chce być jedynie konsumente
wanego przez potężny Pakt – oświadczy
o stosowanie wobec państw-kandydató
ekonomicznych i społecznych. Według
jego kraj ma o wiele lepsze wyniki gosp
tach niż Polska czy Węgry. Litwa woli ż
częte pozytywne przemiany, niż okres

D.P. 20.6.1997

Polski oddział w Aix-les-Bains

Wiadomość o śmierci S. M. Opoki przypomniała mi ub. wojnę, a zwłaszcza przeżycia dotyczące również i śp. zmarłego. We wrześniu 1944 r. w Aix-les-Bains (Francja) kwaterował polski oddział, składający się z 25 żołnierzy pod dowództwem kpt. Bratkowskiego (?). Oddział ten składał się z ochotników: młodszych oficerów i podchorążych z 2 DSP, internowanych w Szwajcarii. Po przeszkoleniu mieli oni być zrzuceni na tyły walczących oddziałów niemieckich. Jednym z tych 25-ciu był śp. S.M. Opoka, człowiek wielkiej odwagi i determinacji. W wyniku pomyślnego rozwoju sytuacji na froncie, plany te nie zostały zrealizowane. Większość spośród 25-ciu żołnierzy znalazła się później w Szkocji w 4-tej Dywizji Piechoty.

W Aix-les-Bains – znanego ośrodka leczniczego jeszcze z czasów rzymskich – znajdował się w czasie okupacji polski szpital Czerwonego Krzyża, pod którego opieką znajdowało się wielu Polaków. Polski ruch podziemny reprezentował na tym terenie mjr Chojnacki, z którym współpracowałem. Miejscową ludność obchodziła radośnie opuszczenie miasta przez Niemców. Później nastąpił przemarsz oddziałów partyzanckich. W przemarszu – z inicjatywy mjr Chojnackiego – wzięła udział również grupa Polaków. Przemarsz odbył się około południa. Witowano. Tymczasem pod wieczór rozeszła się wiadomość, że Niemcy wracają. Na wszystkich padł strach. Mjr Chojnackiemu zarzucano, że naraził ich na niemieckie represje, namówiając ich do wzięcia udziału w przemarszu. Zwierzał mi się później, że była to najgorsza noc w czasie okupacji, bo musiał chować się przed swoimi. W dwa tygodnie po wyswobodzeniu, Francuzi zorganizowali kolejny przemarsz oddziałów partyzanckich; defilował teraz i nasz pluton specjalny, wszyscy ubrani w brytyjskie mundury polowe. Defiladę odbierali miejscowi dygnitarze i jakiś stary francuski pułkownik. Grupy francuskich partyzantów prezentowały się nie najlepiej, bo każdy był inaczej ubrany i szli krokiem typowym dla cywilów. Dziarski żołnierski przemarsz polskiego plutonu wywołał burzę oklasków, a francuski pułkownik wyraził głośno swoje uznanie. Defilował tam wtedy i śp. S.M. Opoka.

Co ja tam robiłem? Otóż powstał wówczas plan odtworzenia 2-giej DSP w wyzwolonej Francji. Ppłk F. Raczek i ja zostaliśmy wysłani do Francji, aby podjąć działania w tym kierunku. W koszarach w Annecy zastaliśmy wraz z kpt. Blumem polską kompanię w sile oko
150 ludzi z dwoma podoficerami, a zł
żoną z byłych żołnierzy armii niemiecki
którzy przeszli na stronę partyzantó
Mieli oni trzy działka, dwie haubice
mm Skoda i jedno działko ppanc. 50 m
niestety bez amunicji, a jedno działko n
wet bez przyrządów celowniczych. K
dypl. A. Blum, który miał ze sobą kil
młodszych oficerów i podchorążych, o
jął dowództwo nad tą kompanią. Późn
dowiedzieliśmy się z jego książki, że d
wodził batalionem o dwóch kompania
i baterią artylerii.

W tym czasie dochodziło do częst
ucieczek żołnierzy ze Szwajcarii. W Ha
te Savoie znajdowały się drobne sku
ska rodaków przybyłych tam w czas
wojny, były też obozy pracy z setkami
daków, no i oczywiście byli Polacy w r
nych oddziałach partyzanckich. Zbier
łem wszystkich, będąc dowódcą zgrup
wania, które szybko rozrosło się do 8
ludzi, z tym że uzbrojonych było tylko
150. Wszyscy kwaterowali w sąsiedni
wioskach. Plan odtworzenia 2-giej DS
został w końcu wycofany, a nowy rozk
nakazywał żołnierzom z 2-giej DSP do
czenie do Wojska Polskiego w W. Bry
nii.

J.J. Korabiows